

HUGOLIN LANGKAMMER OFM

## KONCEPCJA SĄDU W STARYM TESTAMENCIE I W TEOLOGII PAWŁOWEJ

### I. STARY TESTAMENT

Myśl o wszechwładztwie Boga nad światem i co się z tym wiąże — o wkroczeniu Boga w dzieje jako sędziego stanowi dla teologii w ST prawdę fundamentalną. Niemal wszystkie księgi ST do niej wracają w sposób bardziej wyraźny lub ogólny<sup>1</sup>. Najpierw sąd Boży odbywa się doraźnie i okolicznościowo. Ilustrują to barwnie różne teksty, a szczególnie Sdz 2,11-19: „A Izraelici czynili rzeczy, które nie podobały się Panu [...] i tak rozgniewali Pana. Wtedy rozpalili się gniew Pana przeciw Izraelowi i oddał ich w ręce ciemiężców, i nie sprostali się oprzeć swoim nieprzyjaciołom [...] gdy jednak w swojej udręce wołali do Pana sprawił On, że powstałi sędziowie, którzy uwolnili ich z ręki wrogów [...] skoro zaś sędzia zmarł, jeszcze gorzej postępowali niż ich ojcowie”<sup>2</sup>.

Krystalizuje się także myśl o sędzie ostatecznym Boga. Prorok Amos dał tej myśli ścisły termin, mianowicie „dzień Jahwe”. Stał się on terminem teologicznym ST dla eschatologicznego sądu Boga nad Izraelem i światem. Dzień ten w interpretacji innych proroków stanie się dla Izraela dniem spełnienia oczekiwanych obietnic i radości, dla wrogów zaś Izraela istotnym dniem sądu, pełnego grozy i przerażenia<sup>3</sup>.

Dzień Jahwe jest jakby skutkiem i uwieńczeniem zarazem dłuższego procesu historiozbawczego, w którym ma się dokonać regeneracja doskonałego królestwa Bożego. Jest to pozytywny aspekt tego procesu. Towarzyszą mu dwa negatywne. Jeden to zniszczenie wszelkich wrogów Izraela (motyw polityczny), a drugi to oczyszczenia Izraela z wszelkiej niedosko-

<sup>1</sup> Por. np. Am 1-2; Iz 14,24-27 So 1-2; Jr 12,14; 25,15; Ez 25-32; Jl 4,1-17.

<sup>2</sup> Por. Sdz 3,7 nn. 12 nn.; 4,1 nn.; 6,1 nn.; 13,1 nn.; a nadto mowy sądu u proroków, np. Iz 1,2 nn.; Jr 4,5 nn.; 13,1 nn.; 16,10 nn.; Ez 4,1 nn.; 6,1 nn.; 14,12 nn.; Dn 2,35 nn.; Oz 7,8 nn.; 8,1 nn.; Jl 1,1 nn.; Am 1,2; Ab 1,1 nn.; Mi 1,1 nn.; Na 3,1 nn.; Ha 3,2 nn.; So 1,2 n.

<sup>3</sup> Por. J. Schmid. *Gericht* II. LThk IV 272-731, zwł. 727.

nałości (motyw religijny). W ostatniej fazie tego procesu Bóg poświęci nawet naród, a wybierze z niego „świętą resztę” i ocali ją <sup>4</sup>.

Pod wpływem hellenizmu bardzo uniwersalnie pojęty sąd Boży nad Izraelem i narodami otrzymuje nową cechę, mianowicie sądu poszczególnych osób <sup>5</sup>. A dawny motyw sądu nad światem zyskuje na barwności <sup>6</sup>.

Aspekt polityczny dotyczący przywrócenia Izraelowi dawnego splendoru czasów Dawida i Salomona nadal będzie towarzyszył koncepcji sądu.

Splot motywu końca świata z motywem sądu dokonał się pod wpływem żydowskiej apokaliptyki <sup>7</sup>. Rodzi się ona w czasach największej klęski narodowej Izraela, w niewoli babilońskiej. Zwątpiwszy w restaurację Izraela oczekuje się zbawienia w „przyszłym świecie”, w sensie abstrakcyjno-eschatologicznym. Koniec świata nadejdzie wprawdzie nagle, niemniej wyprzedzi go czas „znaków” <sup>8</sup>, które trzeba będzie odczytać, aby się należytą żydowskiej apokaliptyki <sup>7</sup>. Rodzi się ona w czasach największej klęski nadobrze czyni i kara za złe, a nowy eon nabierze innej, transcendentnej postaci.

Motyw owego innego świata („tamten świat”) wzięty został z irańsko-babilońskiej religii, z którą zetknął się Izrael w niewoli. Gdyby nie silna wiara Izraela w transcendentnego i osobowego Boga, która sprzyjała przyjęciu i rozpracowaniu tego motywu, trudno byłoby późniejszej apokaliptyce żydowskiej pozbyć się cech nacjonalistycznych sądu. Bóg jest Panem wszechświata i władcą narodów. Tę myśl rozpracowali szczególnie prorocy. W konsekwencji sąd nabiera cech uniwersalistyczno-kosmicznych i jest sądem wielkim <sup>9</sup>, wiecznym <sup>10</sup>, ostatecznym <sup>11</sup>. Tego rodzaju sąd głosił także Jezus, pierwotny Kościół i Paweł <sup>12</sup>.

Wydaje się również, że koncepcja nieba i piekła zapożyczona została przez ST z religii irańsko-babilońskiej. Dla współczesnego badacza po-

<sup>4</sup> Por. Iz 65,11 nn.; Za 5,1 nn.; Mi 3,2 nn.; H. Scheikle. *Vollendung von Schöpfung und Erlösung*. Düsseldorf 1974 s. 93 n. *Theologie des Neuen Testaments* 4,1; H. Langkammer. *Komentarz do Ksiąg Ezdrasza i Nehemiasza*. Poznań 1971 s. 311 nn.

<sup>5</sup> Por. Ez 18,20; Pwt 24,16.

<sup>6</sup> Por. Mi 3,3 nn.; Iz 96,10-13; Dn 7,9 nn.; So 3,8 nn.; Mdr 1,8-5,23.

<sup>7</sup> Por. 4 Ezd 7,113 n.; ApBasyr 49-51; 4 Ezd 8,52-54; ApBasyr 44,9.12; R. Bultmann. *Des urchristentum im Rahmen der antiken Religionen*. Tübingen 1962 s. 78-82.

<sup>8</sup> Znakami objęte są przeważnie wydarzenia szokujące, jak np. Antymesjasz, walka wśród krewnych, wojny, głód, choroby, poronione płody, kosmiczne katastrofy itp. Por. np. 4 Ezd 5,4-12; Jub 9,15; 24,18-33; ApMż 10,3-7; HenEt 99,8; 91,6-9;

<sup>9</sup> Por. HenEt 25,4; Jub 5,10.

<sup>10</sup> Por. HenEt 1,9 nn.; 4 Ezd 6,6.

<sup>11</sup> Por. 4 Ezd 7,73.

<sup>12</sup> Por. np. Mt 25,34; 10,22; 11,21 nn.; J 5,29; Dz 17,31; 2 Tm 4,1; 1 P 4,5; 2 P 2,4.9. 3,7.

szczególnej koncepcji religijno-teologicznych ST nie jest to ani zaskoczeniem, ani nowością. Bóg, który sprawił, że wszystko, co znajduje się w Piśmie św., jest natchnieniem, posługuje się człowiekiem, który pozostaje sobą, myśli, jest dzieckiem swego czasu i wzbogaca na swój sposób już istniejące prawdy nowymi elementami. Boże kierowanie polegało m. in. na tym — jeśli chodzi o nasze zagadnienie — że mimo różnych zapożyczeń (sąd, niebo i piekło) są one związane z historiozbowczą koncepcją ST i stanowią jej finał. Kiedyś Bóg będzie nas wszystkich sądził, sprawiedliwie, zbawczo. Zasadniczą cechą sądu jest więc jego charakter zbawczy.

Należy jeszcze dodać, że myśl o szczegółowym sądzie poszczególnego człowieka po jego śmierci nie jest ST obca, ale nie została ona rozpracowana<sup>13</sup>. Dopiero Łukasz zarówno w swojej Ewangelii, jak i w Dziejach interesuje się wyraźnie tym zagadnieniem. Warto choćby wspomnieć słowa Jezusa z krzyża skierowane do łotra („Jeszcze dziś będziesz ze mną w raju”) lub słowa św. Szczepana, diakona i męczennika („Panie Jezu przyjmij ducha mego” czy „widzę Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożej”). Zwrot o „stojącym” Synu człowieczym wielu egzegetów interpretuje właśnie w sensie „indywidualnej paruzji”, czyli antycypcji ogólnego powtórnego nadejścia Pana na sąd ostateczny, mającej miejsce po zgonie chrześcijanina.

## II. SĄD W PAWŁOWEJ TEOLOGII<sup>14</sup>

### A. Wymowa tekstu 1 Kor 7,29-31

Podstawowym i wyjściowym tekstem do należytego zrozumienia pawłowej koncepcji sądu wydaje się być 1 Kor 7,29-31, a szczególnie jego ostatnie zdanie:

29<sup>a</sup> „To pragnąłbym wam powiedzieć, bracia:

Czas jest ograniczony.

29<sup>b</sup> Niechby więc ci, którzy mają żony,

żyli tak, jakby ich nie mieli;

30<sup>a</sup> płaczący tak, jakby nie płakali;

30<sup>b</sup> radujący się tak, jakby się nie cieszyli;

30<sup>c</sup> bogaci tak, jakby nic nie posiadali;

31<sup>a</sup> Ci, którzy związani są z światem,

jakby zeń nie korzystali.

31<sup>b</sup> Albowiem postać tego świata minie”<sup>15</sup>

Z ostatniego zdania wynika, że świat, a chodzi o „ten świat”, ma pewną postać (*schéma*), która nie jest stała. Ten świat mieści się w czasie, a ten

<sup>13</sup> Por. StrBill IV 1034e.

<sup>14</sup> Do całości zob. L. Mattern. *Des Verständnis des Derichtes bei Paulus*. Zürich 1966; F. Büchsel, V. Hertrich. *Krino*. TWNT III 920-955.

<sup>15</sup> W sposób monograficzny opracował ten fragment G. Hierzenberger (*Weltbewertung bei Paulus nach 1 Kor 7,29-31*. Düsseldorf 1967).

z kolei jest krótki. Dlatego wszystko, co się dzieje na tym świecie, ma względną wartość. Absolutną wartość, o czym dowiadujemy się z kontekstu (por. 1 Kor 7,32-34) i ogólniejszej doktryny Pawła, posiada ścisły związek z Chrystusem. Aby chrześcijanin mógł żyć bez troski, bez lęku i obawy (por 1 Kor 7,32a *Thelō de hymas amerimnous einai*), musi zachować wewnętrzny dystans (por. owe znamienne wprowadzenie *hōs-mē* do fragmentu 29-31) w stosunku do tego świata, który jest w fazie przemijania.

Ważna dla zrozumienia tego tekstu jest należyta interpretacja czasownika „pragnąć”, utrzymanego w czasie teraźniejszym. Chodzi więc najpierw o sąd, który dokonuje się „teraz”, w obecnym czasie. A z oceny o prawdziwej i absolutnej wartości wynika, że Paweł nie myśli tu o kosmicznej katastrofie, lecz jest to wypowiedź o paruzji Chrystusa, a więc mieści się w granicach dialektyki historiozbowczej Pawła<sup>16</sup>. Obecnie już dokonuje się przemiana „tego świata”, skazanego na zagładę wobec nadchodzącej rzeczywistości zbawczej i nowego kosmosu, który Paweł nazywa w 2 Kor 5,17 „nowym stworzeniem” (*kainē ktisis*). Nowy kosmos w stosunku do postaci tego świata przybiera coraz wyrazistszą formę, co można doświadczyć w działalności Ducha św., mimo pozornej skrytości.

Tekst 1 Kor 7,29-31 nie uważa więc wyszczególnionych rzeczy jako złe, lecz tylko jako należące do postaci tego świata, a więc jako wartości przemijające.

Krótko mówiąc, 1 Kor 7,31b zawiera orzeczenie Pawłowe o sędzie nad tym światem, który dokonuje się w teraźniejszości. W ten sposób Paweł wyłamuje się z tradycji apokaliptycznej, dla której sąd był sprawą przeszłości, a czasem nawet bardzo bliskiej przyszłości. Sąd w tym tekście oznacza już zapadły wyrok Boży, w dokonującym się procesie radykalnej przemiany. Dla chrześcijanina przemija to, co stare, a powstaje nowe, zakotwiczone w ścisłej łączności z Chrystusem Panem, o wartości nieprzemijającej i absolutnej.

### B. Ogólny pogląd Pawła na sąd

Tekst 1 Kor 7,31b rzutuje na całą eschatologię Pawła i na pojęcie sądu, zwłaszcza w punkcie określenia tej nowej i absolutnej wartości, jaką przez sąd osiągnie chrześcijanin. Jest ona zakotwiczona w „Chrystusie”, a więc w nierozłącznej jedności wierzącego z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Pana (por. Rz 6,2-11). Kto trwa w tej jedności i ją wciąż pogłębia, dla tego sąd okaże się zbawieniem. Zniknie wprost drugi element sądu, skierowany przeciw grzechowi i złości. W myśl Rz 5,6-11 Chrystus umarł za grzeszników i przez to zadał grzechowi ostateczny cios, równocześnie

<sup>16</sup> Zob. W. Schrage. *Die Stellung zur Welt bei Paulus, Epiktet und in der Apokalyptik*. ZThK 61:1964 s. 125-154, zwł. 151.

stwarzając możliwość usprawiedliwienia i zbawienia wiernych. Dla nich zbawienie właściwie się dokonało. Chrześcijanin więc może bez obawy oczekiwać sądu. Być zjednoczonym z Chrystusem znaczy jednak także — nie odstępować od niego. Dlatego dla każdego wierzącego aktualne są słowa: „Kto sądzi, że stoi, niech uważa, aby nie upadł” (1 Kor 10,12). W Pawłowej koncepcji sądu trzeba więc przyjąć zdanie 1 Kor 7,31b poparte innymi tekstami, że sąd w znaczeniu eschatologicznego urzeczywistnienia teraźniejszości już dokonał się dzięki odkupieniu. Trwa owe eschatologiczne dopełnienie się sądu jako wielkość nie tylko przyszłości, ile nadziei. Ponieważ wierzący posiada pełny udział w odkupieniu, a wiara z kolei wiąże się z nadzieją, zarówno eschatologia teraźności, jak i oczekiwania zasadza się na wierze, dotyczącej każdorazowej i nowej decyzji trwania przy Chrystusie i oczekiwania Go. Chrześcijanin więc mimo odkupienia i już dokonanego zbawienia nie uniknie śmierci, musi się borykać ze złem i swoją wiarę wciąż na nowo wzmacniać. Moment oczekiwania i nadziei jest decydujący dla Pawłowej dialektyki „już” i „jeszcze”. Pojmuje on sąd również jako dzień nadchodzącego gniewu (1 Tes 1-10; 5,9), w którym według przekonań ST Bóg będzie sędzią (2 Tes 1,5; Rz 2,2.5.16; 11,33; 14,10; 1 Kor 11,29), a sąd będzie powszechny (1 Kor 3,8; 2 Kor 5,10; Ga 6,7-10), pozbawionych cech nacjonalistycznych (1 Kor 10,1-13).

Myśl o przyszłym sądzie, która została w Pawłowej eschatologii spojona z koncepcją już dokonanego sądu, wypływa ze ST i apokaliptyki<sup>17</sup>. Koncepcja już dokonanego sądu przy zachowaniu elementu ściśle eschatologicznego, czyli pełnej realizacji już dokonanego sądu, pozwoliła Pawłowi mówić także o Panu (Jezusie Chrystusie) jako o sędzi ostatecznym (2 Kor 5,10; Rz 14,9).

#### ZAKOŃCZENIE

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na dwa zasadnicze elementy Pawłowej myśli o sądzie:

1. Sąd się już dokonał przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, który położył kres grzechowi, uzyskał usprawiedliwienie i zbawienie. Ci, którzy w wierze łączą się z tajemnicą paschalną, czyli ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, i tę unię wciąż pogłębiają, są już zbawieni i oczekują ostatecznego dnia sądu w nadziei zbawczej zakotwiczonej w wierze.
2. Termin ostatecznego sądu — nieznan — wiąże się ściśle z powtórным przyjściem Pana. Dla wierzących i trwających we wierze łączy się

<sup>17</sup> Nie można się jednak zgodzić ze zdaniem E. Käsemanna, „że Paweł także jako chrześcijanin pozostał apokaliptykiem” (*Gottesperchtheit bei Paulus*. W: *Exegetische Versuche und Besinnungen*. Bd. 2. Tübingen 1964 s. 193).

z już dokonanym sądem, tj. odkupieniem, i dlatego wierzącego napawa nadzieją. Skorzystanie z apokaliptycznego motywu dnia gniewu itp. stanowi w Pawłowej eschatologii raczej element towarzyszący zasadniczej koncepcji, że dla wierzących sąd się właściwie dokonał. Apostoł przecież przemawia i pisze do różnych adresatów. Chrześcijan w Koryncie sprowadza z entuzjazmu do zbawczej rzeczywistości. Dlatego ostrzega, aby ten, kto czuje się już zbawiony, czyli wie, że jest już po sądzie zbawczym, nie odłączył się nigdy od Chrystusa. Wtedy nie będzie się musiał obawiać sądu surowego.

3. A więc intensywność związku z Chrystusem i ciągła kontynuacja tej ścisłej więzi stanowi jakby gwarancję już dokonanego sądu zbawczego. Zerwanie z Chrystusem pociąga za sobą surowość eschatologicznego sądu, co Paweł wyraża w sposób wyraźny. Oto dialektyka Pawłowej koncepcji sądu. Już się odbył dla wierzących. Odbędzie się wprawdzie dla wszystkich, lecz wierzącym zaliczy się już odbyty sąd zbawienia. W każdym razie wszyscy mogą być już teraz osądzeni, gdy złączą się z Chrystusem.

#### DER GERICHTSGEDANKE IM ALTEN TESTAMENT UND IN DER PAULINISCHEN THEOLOGIE

##### Z u s a m m e n f a s s u n g

Im AT kann man eine Entwicklung der Gerichtsvorstellung aufweisen, die sich vom Gedanken eines je geschehendes Gerichts begonnen bis zu einer Anschauung an ein Endgericht (Tag Jahwes) vollzieht. Bei dieser Entwicklung muss man auch mit fremden Einfluss rechnen, w z. B. mit der iranisch-babylonischen Religion, dem Hellenismus und der Apokalyptik. Paulus verlegt die alttestamentliche „Jenseits“-Komponente auf die Gegenwart. In dieser fand nämlich schon das Heisgericht statt, durch den Tod und die Auferstehung Christi erwirkt. Das bedeutet natürlich nicht, dass der Christ, der einmal in die Schicksalsgemeinschaft in dieses *esse in Christo* des Herrn eintrat sich nun von ihr loslösen kann. Wenn er aber in dieser Gemeinschaft weilt und sie ständig aufrecht erhält, dann wird für ihn das „Jüngste Gericht“ Rettung bedeuten und in seinem Ernst nicht mehr zur Geltung kommen.